# SARAH TULLER

**ur. 1922; Piaski**

| | |
|---|---|
| **Miejsce i czas wydarzeń** | Lublin, II wojna światowa |
| **Słowa kluczowe** | projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, projekt Lublin. Pamięć Zagłady, fałszywe dokumenty, kenkarta |

## Fałszywe dokumenty

To jest mój dokument. Myśmy wszyscy, nie wszyscy, kto sobie tylko mógł pozwolić, gdzie miał możliwości, miał fałszywe dokumenty. Że jak uciekniemy z getta i nas złapie ten Niemiec, co tak nie poznaje Żydów, to mu pokazujemy ten dokument. Polacy poznawali, Niemcy nie. Ja jestem Polka. Czasami [działało], czasami nie. Były dwa dokumenty. Polacy sprzedawali nam te dokumenty [jak ktoś umarł]. Myśmy kupowali. Jak ten Niemiec mnie złapał i on nie był pewny, to wziął mój dokument do magistratu i ten dokument mu pokazał tak –ta pani żyła i ona umarła, bo tam jest zarejestrowane. Był drugi dokument, gdzie nie było [takiej osoby] - to fałszowali te dokumenty. One wyglądają identycznie. To jest sfałszowany, to jest prawdziwy.
Ja miałam [takie sytuacje, że Niemiec sprawdzał mi dokument]. Ale nigdy nie wziął dalej. Spojrzał na dokument… „*Auf Wiedersehen. Heil Hitler! Heil Hitler!*" Moja mama fałszowany miała. Ten Niemiec, jakby nie poszedł dalej, też by nie wyszedł. Ale jak by nie był pewny i by poszedł do magistratu, to magistrat by powiedział: „Taka kobieta nigdy nie istniała i jej nie mamy. To jest żydówa". Żydóra, albo żydówa. Nawet nie Żydówka, żydóra, albo żydówa z fałszywymi papierami. Ale było lepiej niż nic, bo ten Niemiec nie poznawał. Ten Polak poznawał. Jak ten Niemiec nie poszedł do tego Polaka, to on by nie wiedział.
Dużo pieniędzy kosztowały te dokumenty. Ten kosztował zdaje się trzy pięciorublówki, a ten kosztował dwie pięciorublówki. I mój ojciec też miał.

| | |
|---|---|
| **Data i miejsce nagrania** | 2010-12-11, Boynton Beach |
| **Rozmawiał/a** | Tomasz Czajkowski |
| **Transkrypcja** | Magdalena Kożuch |
| **Redakcja** | Maria Radek |
| **Prawa** | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |